

JOANNA STOŻEK

Ciąg dalszy nastąpi...

To be continued...

...czym jest środowisko mieszkaniowe?

...co z tą formą?

...co pomiędzy?

...czy nasz entuzjazm w zmienianiu świata; naszych domów, ogrodów, dróg i portów, naszej sztuki, roślin, zwierząt, klimatu i gleby, zamiast ku radości i satysfakcji nie prowadzi nas raczej ku melancholii, ironii, zwątpieniu i rozpacz?

...czy nasz dialog ze światem nie doprowadzi nas w końcu do wewnętrznego monologu samych ze sobą i co będzie, jeśli i to nas znudzi?

...czy istnieje jakaś część rzeczywistości, wobec której jesteśmy bezsilni?

Może „zło”? Czy ono także nie umknie naszej uwadze? Czy my, architekci i malarze, możemy pozostawić problem wyrażania zła innym, na przykład filozofom i poetom?

...czy będziemy w stanie przywrócić godność przestrzeniom zdegradowanym, a projektowanie urbanistyczne i architektoniczne stanie się wyzwaniem nie tylko artystycznym?

...czy „wzajemność” architektury i otaczającej ją przyrody, jej zmienność, światło, jej życie, stanie się dla nas wartością?

...(czy) „rany zadawane krajobrazowi przez człowieka powoli się zabliznią, a architektura zacznie żyć w rytmie swojego naturalnego otoczenia”?

...(czy) powrót do miejsca na ziemi, do wiatru, nieba, słońca, dymu, wody, ciepła, ognia, przywróci również materialność i zmysłowość naszym ciałom”?

...(czy zauważymy, że) „w całej złożoności krajobrazu ludzkiego świata, w którym wciąż coś się zmienia, wciąż coś pozostaje niezmiennie”?

...czy? ...

...what is the residential environment?

...what about this form?

...what is in between?

...Isn't it that our enthusiasm in changing the world, our houses, gardens, roads and ports, our art, plants, animals and soil, instead of leading us towards happiness and satisfaction, ends up in melancholy, irony, disillusion and despair?

...Will our dialogue with the world finally turn into the inner monologue with ourselves and what shall happen if this also starts to bore us?

... Is there a part of reality that makes us helpless? Can it be “evil”? Will it also pass unnoticed by us? Can we, architects and painters leave the problem of doing evil to others? For example, to philosophers and poets?

...Will we be able to restore dignity to degraded spaces and shall urban and architectural design become a challenge that is not only of artistic nature?

...Will the “interrelation” between architecture and the nature around it, its changeability, its light, its life, become a value to us?

...Will “the wounds inflicted on the landscape by man, slowly heal and will architecture start living to the rhythm of its natural surroundings?...Will the return to the place on the planet, to the wind, the sky, the sun, smoke, water, warmth, fire, also bring back the physicality and sensuality of our bodies”?

...(Will we notice that) “in the whole complexity of the human world in which there is always something changing, something always remains unchanged”?

...Will?...

Przypisy/Endnotes:

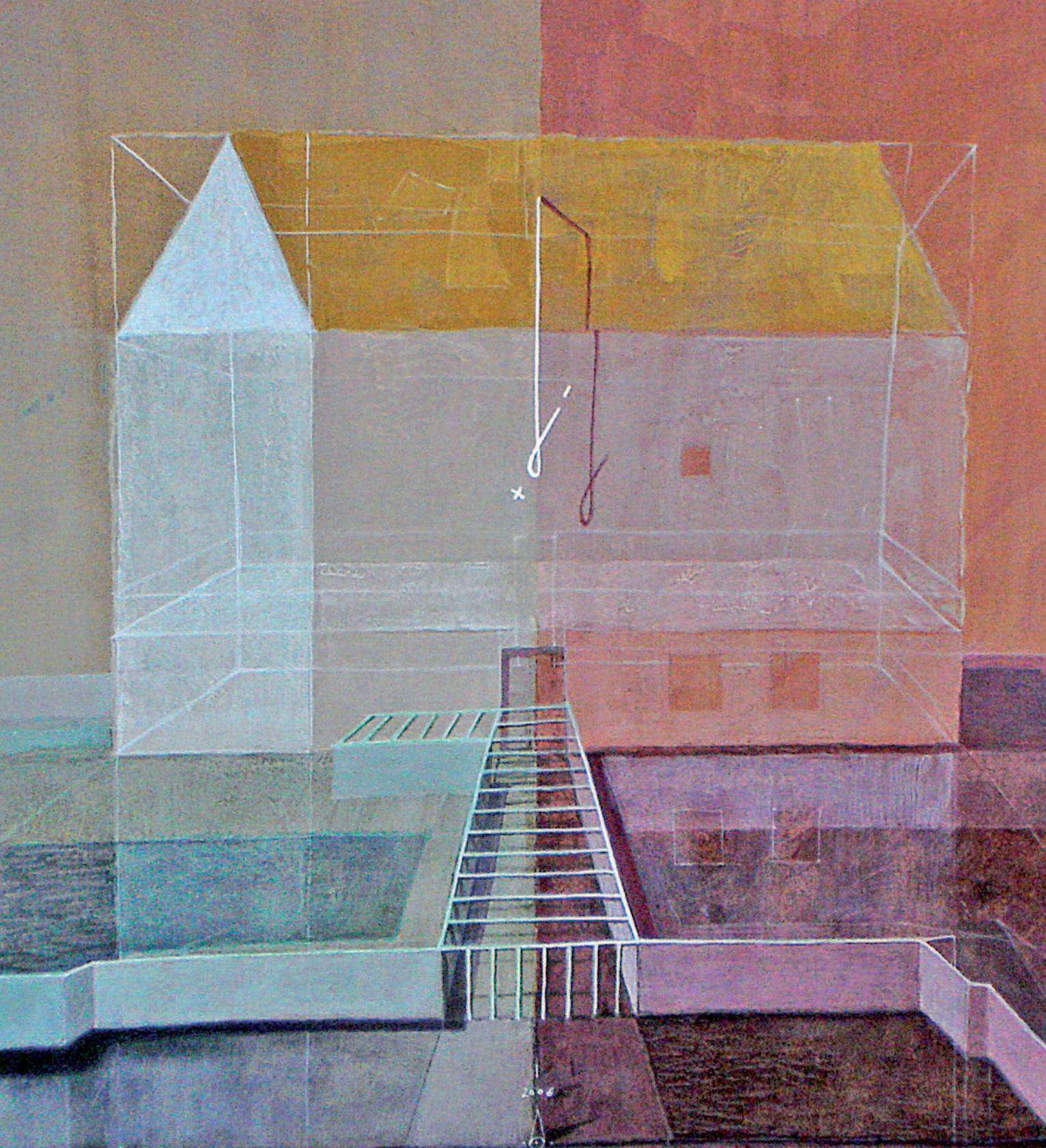
¹ Ewa Rewers, *Po-wolna Przestrzeń* 2008, p. 89

² Adam Zagajewski, *Obrona żarliwości* 2003, p. 127
Krystian Lupa „Labyrint” 2001

Ilustracje / Illustrations:

Seria „Domy” 1, 2, 3, 4 – akryl na planszy 70 x 60 cm.

Series “Houses” 1, 2, 3, 4 – acrylic on board 70 x 60 cm.



196

Handwritten text in a cursive script, likely a description or notes related to the architectural drawing above.

Handwritten text in a cursive script, likely a description or notes related to the architectural drawing above.

